

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 13 LISTOPADA 1952 R. Nr 272 (2605)

KONFERENCJA NAUKOWA W LIPSKU POŚWIĘCONA PRACY CY STALINA „EKONOMICZNE PROBLEMY SOCJALIZMU W ZSRR“

BERLIN (PAP). — Uniwersytet w Lipsku zorganizował kilkuniedniową konferencję naukową poświęconą pracy Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

W konferencji uczestniczyło przeszło 300 profesorów, docentów i asystentów fakultetów ekonomicznych wyższych uczelni NRD oraz wielu wykładowców nauk społeczno-ekonomicznych.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej koła TPP-R rozwinęły pracę kulturalną Zespoły świetlicowe przygotowują sztuki pisarzy radzieckich młodzież, robotnicy i chłopcy dyskutują nad filmami

Głębokie zainteresowanie najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego osiągnięciami kultury narodów radzieckich znajduje swój dobitny wyraz w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W cieszących się stale wielką frekwencją świetlicach TPP-R licznie gromadzą się wieczorami robotnicy, pracownicy umysłowi i młodzież dla przeczytania najświetlejszych czasopism i dzienników radzieckich, bądź dyskusji nad książkami i filmami radzieckimi. Wieczory uprzemijają występy amatorskich zespołów świetlicowych, które już od dawna przygotowują bogaty program imprez artystycznych, obrazków scenicznych ze sztuk pisarzy radzieckich oraz recytacje i inscenizacje.

Szczecin W woj. szczecińskim czynnych jest 6 świetlic TPP-R, w miastach powiatowych: Dębno, Gryfice, Kamień, Myślibórz, Stargard i Świnoujście. Świetlice wyposażone są w radioaparaty z adapterami, przezroczną i bogate biblioteki.

Świetlica TPP-R w Stargardzie jest ośrodkiem życia kulturalnego

miasta. Jej działalność budzi szczególne zainteresowanie wśród młodzieży pracującej i szkolnej, która przychodzi tu słuchać koncertów muzyki radzieckiej z płyt, podyskutować nad nowymi filmami radzieckimi wyświetlanymi w ramach festiwalu, bądź zapoznać się z radzieckimi nowościami wydawniczymi.

Jelenia Góra W dużym, estetycznie urządzonej świetlicy TPP-R w Cieplicach, pow. Jelenia Góra, bogato wyposażonym w czasopisma i dzienniki radzieckie, radio, adapter oraz gry towarzyskie, codziennie panuje ożywiony ruch. Wieczorami gromadzą się tu licznie robotnicy miejscowych zakładów pracy i kuracjusze. Często przebywają również okoliczni chłopcy, robotnicy PGR i członkowie spółdzielni produkcyjnej „Przyszłość“.

Wśród chłopów największym powodzeniem cieszy się bogata biblioteka świetlicy, zawierająca m. in. radzieckie dzieła z zakresu agro-

biologii i hodowli zwierząt. Jednym ze stałych gości świetlicy jest członek cieplickiej spółdzielni produkcyjnej — Dobrowolski. „Dużo nauczyłem się, odkąd zacząłem odwiedzać świetlicę — mówi Dobrowolski. — Nie tylko zdobyłem wiele cennych wiadomości o Związku Radzieckim, ale dzięki czytaniu gazet i książek radzieckich korzystam z cennych wskazówek o uprawie ziemi i hodowli bydła. Toteż zachęcam wszystkich moich sąsiadów, aby w wolne wieczory tak jak ja spędzali w świetlicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej“.

Kraków Koło TPP-R w gromadzie Zaborowice, woj. krakowskiego, przygotowało bogaty program obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z inicjatywy nauczycielki miejscowej szkoły — Anny Witkowskiej, młodzież zorganizowała zespół teatralny, który wystawi sztukę sceniczną Bałuszisa pt. „Pieją koguty“. Ze sztuką tą zespół sceniczny wystąpi również w sąsiednich gromadach.

Łódź W licznych świetlicach łódzkich zakładów pracy robotnicze zespoły artystyczne przygotowały sztuki radzieckie i klasyczne rosyjskich. Zespół Fabryki Maszyn Włókienniczych wystąpił ze sztuką Gogola „Ożenek“, a zespół Pabianickiej Fabryki Lamp Żarowych przygotował „Kalinowy gaj“ Korniejczuka.

Dziennik „Izwestia“ o osiągnięciach gospodarczych krajów demokracji ludowej

MOSKWA (PAP). — Komentując opublikowane niedawno w krajach demokracji ludowej i NRD komunikaty o wynikach wykonania planów gospodarczych w trzecim kwartale br. dziennik „Izwestia“ wskazuje na poważny wzrost produkcji przemysłowej w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii i Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Wskazując na szybki rozwój przemysłu ciężkiego, dziennik podkreśla, że masy pracujące krajów demokracji ludowej pomyślnie realizują pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych zadanie socjalistycznego uprzemysłowienia. Poważne sukcesy — pisze „Izwestia“ — osiągnęło również rolnictwo krajów demokracji ludowej, gdzie sektor socjalistyczny umacnia się coraz bardziej.

W krajach obozu demokratycznego rozwój gospodarki narodowej prowadzi do wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego ludności.

W związku z podsumowaniem osiągnięć gospodarczych w trzecim kwartale br. — pisze „Izwestia“ — prasa krajów demokracji ludowej podkreśla ogromne znaczenie współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim oraz pomocy okazywanej tym krajom przez ZSRR.

Rozwojowi gospodarki i osiągnięciom krajów demokracji ludowej dziennik przeciwstawia obraz świata kapitalistycznego, młotającego się

w kleszczach kryzysu ekonomicznego. Nawet takie „obiektywne“ źródło, jak wydany niedawno biuletyn statystyczny ONZ, zmuszony jest przyznać, że przemysł USA i krajów Europy zachodniej znajdują się w stanie upadku, którego nie może powstrzymać nawet wzmagająca się militaryzacja ekonomii.

Dwa światy, dwa rezultaty! — kończy dziennik, świdując o tym, że linia rozwoju ekonomii kapitalizmu jest linią kryzysów, podczas gdy linia rozwoju ekonomii w ZSRR i w innych krajach obozu socjalizmu jest linią nieustannego wzrostu.

Depesze z podziękowaniami za życzenia z okazji Święta Narodowego Republiki Demokratycznej Vietnamu

Do Towarzysza Bolesława Bieruta
Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W imieniu Rządu, narodu Vietnamu i swoim własnym, mam zaszczyt podziękować Wam za braterskie pozdrowienia i życzenia nadesłane z okazji Święta Narodowego Republiki Demokratycznej Vietnamu.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, me braterskie pozdrowienie.

Ho-Chi minh
Prezydent Republiki Demokratycznej Vietnamu

Do Towarzysza Stanisława Skrzyszewskiego
Ministra Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze Spraw Zagranicznych, najszczęśliwsze podziękowania Rządu Republiki Demokratycznej Vietnamu i moje własne za gratulacje nadesłane z okazji Święta Narodowego Vietnamu.

Hoang-Minh Giam
Minister Spraw Zagranicznych
Republiki Demokratycznej Vietnamu

Rośnie duma mieszkańców Warszawy Pałac Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). — Każdy dzień budowy Pałacu Kultury i Nauki znaczą nowe, coraz poważniejsze osiągnięcia radzieckiej załogi. Od kilku tygodni trwa montaż konstrukcji części wieżowej pałacu. Wśród żelaznych dźwigarów i belek uwijają się dziesiątki brygad roboczych. Snopy spadających iskier znaczą stanowiska robocze spawaczy, którzy zawieszani w górze na specjalnych pomościach montują poszczególne elementy drugiej już kondygnacji konstrukcji. Potężne dźwigi raz po raz podają coraz to nowe stalowe elementy. Dotychczas zmontowano już ponad 800 ton konstrukcji. Równocześnie brygady betoniarzy kładą stropy nad pierwszą kondygnacją.

Dla usprawnienia montażu wyższych kondygnacji szkieletu samoczynnie podniesiony został o 8 m. ponad poprzedni poziom jeden z czterech dźwigów typu UBK, ob-

ługujących montaż. W zależności od postępu robót stopniowo samoczynnie podnoszone będą dalsze dźwigi.

Jednocześnie z budową części wysokościowej radzieccy robotnicy intensywnie pracują przy wznoszeniu bocznych skrzydeł pałacu. M. in. murarze układają ściany parteru Muzeum Przemysłu i Techniki oraz Pałacu Młodzieży. Poza tym zakończono betonowanie podziemnego basenu pływackiego w bocznych skrzydłach, które mieścić będzie obiekty wychowania fizycznego Pałacu Młodzieży. Zakończono betonowanie fundamentów pod skrzydło pałacu przeznaczone na pomieszczenie teatru dramatycznego.

Od strony Al. Marchlewskiego szybko postępują roboty przy wykopach pod obrzynającą salą kongresową — jedną z największych w kraju.

Nowe zbrodnie amerykańskie w obozie jenieckim na wyspie Pongham

PEKIN (PAP). — Jak podaje korespondent agencji Nowych Chiń z Kaosongu, 6 listopada w obozie jenieckim na wyspie Pongham Amerykanie zranili 21 chińskich i koreańskich jeńców wojennych.

Fakt ten jest jeszcze jednym dowodem, że Amerykanie usiłują wszelkimi sposobami zatrzymać jeńców, którzy pragną powrócić do ojczyzny.

Jak wiadomo, 26 września Amerykanie oświadczyli, że oboz na wyspie Pongham jest rzekomo obozem dla „internowanych osób cywilnych“. Jednakże agencja United Press podała, że dowództwo tego obozu ogłosiło, iż jeńcy, którzy odnieśli rany 26 listopada są jeńcami północno-koreańskimi.

Amerykańskie dowództwo obozu jenieckiego oświadczyło, że akt przemocy wobec jeńców wojennych został spowodowany „demonstracją internowanych osób cywilnych“.

Te sprzeczne oświadczenia demaskują raz jeszcze podstępne plany amerykańskie, zmierzające do zatrzymania jeńców wojennych pod pretekstem, że są to „osoby cywilne“.

W ciągu tylko ostatnich kilku miesięcy Amerykanie „uwolnili“ 33 tysięcy jeńców wojennych, których określili jako „osoby cywilne“ i przekazali w ręce lisymanowskich oprawców.

Incydent na wyspie Pongham dowodzi, że Amerykanie w dalszym ciągu zmuszają jeńców wojennych, określanych jako „osoby cywilne“, aby wstępowali do armii lisymanowskiej.

Jak zwykle, amerykańskie dowództwo obozu jenieckiego nie odważyło się wyjaśnić przyczyny demonstracji jeńców wojennych na wyspie Pongham, którzy dali wyraz pragnieniu powrotu do kraju.

Oto skutki wojennej polityki da Gasperi'ego



Nędza zmusza dzieci rodzin robotniczych do szukania najróżno-rodniejszych źródeł zarobkowania. W Rzymie, jak i w wielu innych miastach włoskich wiele dzieci trudni się między innymi czarnym handlem, żebractwem i zbieraniem niedopałków. Z tytoniu tych niedopałków sporządza się nowe papierosy, by je następnie sprzedawać.

Na zdjęciu: jeden z małych nędzarzy zbiera niedopałki na ulicy Rzymu. (Fot. — CAF)

Delegacja radziecka na zjazd neurologów przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy delegacja naukowców radzieckich, w skład której wchodzi: dr nauk medycznych, neuropatolog, prof. Wszechzwiązkowego Instytutu Eksperymentalnego Endokrynologii w Moskwie — Eugeniusz Iwanowicz Tarakanow oraz kandydat nauk medycznych, docent Instytutu Neurologii przy Akademii Nauk Medycznych ZSRR w Moskwie — Roman Aleksandrowicz Tkaczow.

Członkowie delegacji wezmą udział w Krajowym Zjeździe Neurologów, który obradować będzie w dniach 14, 15 i 16 bm. w Warszawie.

Rezygnacja Trygve Lie

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego, na którym Trygve Lie złożył rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.

MOSKWA (PAP). — Nowojorski korespondent agencji TASS, informując o ustąpieniu Trygve Lie ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ, pisze:

— Jak wiadomo, w 1950 r. amerykańsko-angielska większość w ONZ, wbrew Kartce Narodów Zjednoczonych, która przewiduje, że sekretarz generalny powoływany jest przez Zgromadzenie jedynie w myśli zaleceń Rady Bezpieczeństwa, przedłużyła bezprawnie jeszcze o 3 lata funkcję Trygve Lie na stanowisku sekretarza generalnego. Trygve Lie został zdemaskowany jako agent agresywnych kół USA. Jego starania przyśpiesza z pomocą Stanom Zjednoczonym w osłonięciu flagą ONZ agresji amerykańskiej w Korei wywołały falę oburzenia na całym świecie. Ustąpienie Trygve Lie jest przyznaniem się do pełnego bankructwa politycznego.

Ludzie, którzy wyrosli w akcji wyborczej

JAN DĄBEK



W Lubelskich Zakładach Garbarskich jest wielu przodowników pracy, a cała załoga entuzjastycznie podjęła zobowiązania produkcyjne dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na specjalne jednak podkreślić należy postawę platerownika Jana Dąbka, zatrudnionego w oddziale Nr 3. On pierwszy rzucił hasło zaciągnięcia wart wyborczych i na cześć 35 rocznicy Rewolucji. Jan Dąbek został już dwukrotnie odznaczony tytułem przodownika pracy. Obecnie wykonuje systematycznie 130 proc. normy.

JOZEF LAJCO



Również Józef Lajco, zatrudniony w dziale wykańczalni podszew brał czynny udział w pracach wyborczych i zobowiązanie swoje wykonał w 109,6 proc. Ponadto dział wykańczalni z inicjatywą Józefa Lajco zobowiązał się dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej zaoszczędzić 2 kg skóry z każdej partii skór, co przyniosło 1400 zł. oszczędności. Józef Lajco obecnie w pracy swej w pełni korzysta z doświadczeń Czynu.

Kazimierz
BARANSKI



Kazimierz Barański jest kierownikiem ruchu w Technicznej Obsłudze Rolnictwa w Lublinie. Ale nie od razu nim został. Gdy przed trzema laty przyjmowano go w TOR do pracy, skierowano go na pomocnika montażera. Wkrótce jednak, dzięki uporowi i ambicji, dzięki socjalistycznemu podejściu do pracy został samodzielnym monterem. Na tym stanowisku rozwinął pełną inicjatywę i przystąpił jako jeden z pierwszych do współzawodniczenia pracy. 220 proc. normy, to była jego stała legitymacja. Potem stanowisko brygadziasty, majstra, wreszcie kierownika ruchu.

Ale i teraz Kazimierz Barański wciąż nie unika maszyn. Nieraz bardzo chętnie pomaga majstrom czy monterom w ich pracy, dzieli się zdobytymi doświadczeniami, uczy młodszych. Szczególnie ofiarnie pracował w czasie realizacji zobowiązań na cześć wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR. Przyczynił się też w niemałym stopniu do tego, że TOR przed terminem wykonała plan roczny.

Mieszkańcy Bremy wybrali delegatów na Kongres Pokoju

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że w Bremie odbyła się konferencja pokojowa, na której dokonano wyboru delegacji na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Konferencja zgromadziła 300 przedstawicieli wszystkich warstw ludności miasta. Wybrano następujących czterech delegatów: Marię Schuette, Rudolfa Gineała, P. Beyera i robotnika portowego S. Zeisiga.

USA dążą do całkowitego zerwania rokowań o rozejm do przedłużenia wojny w Korei

Przemówienie min. Wyszyńskiego wygłoszone w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — W dniu 10 listopada przewodniczący delegacji radzieckiej minister Andrzej Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie, poświęcone kwestii koreańskiej. Niżej drukujemy w skrócie pierwszą część przemówienia.

1. FIASKO PRÓB USPRAWIEDLIWIENIA AGRESJI AMERYKAŃSKIEJ W KOREI. FAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW

Dyskusja w Komisji Politycznej nad zagadnieniem koreańskim — oświadczył minister Wyszyński — potwierdziła, że kółka rządzące Stanów Zjednoczonych nie są zainteresowane w zakończeniu wojny i w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej, że ich wysiłki nie zmierzają do osiągnięcia jak najszybszego zakończenia rokowań w sprawie rozejmu w Korei, lecz do stłopowania rokowań i kontynuowania tej trwającej już trzeci rok niesprawiedliwej, agresywnej wojny. Świadczą o tym liczne fakty, charakterystyczne dla agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Korei, mimo niejednokrotnych oświadczeń rządu amerykańskiego, iż jest on rzekomo zaniepokojony sytuacją, jaka się wytworzyła w Korei i przebiegiem rokowań w sprawie rozejmu.

Jedynie dzięki stanowisku dowódców koreańskich — chińskiego, które konsekwentnie dąży do pokoju, zdołano osiągnąć pewne sukcesy i doprowadzić do porozumienia w sprawie znaczącej większości punktów projektu rozejmu. Mimo wielu trudności, które wyłaniały się w toku rokowań, można więc było mieć nadzieję, że rokowania zakończą się pomyślnie. Jednakże nadzieje te zawiodły, ponieważ stało się jasne, że dowództwo amerykańskie dąży do zerwania rokowań, że nie zmierza ono do zakończenia wojny w Korei zawarciem porozumienia, lecz zwycięstwem na polu bitwy, zwycięstwem za wszelką cenę, o czym zresztą mówi się otwarcie w amerykańskich kołach rządzących.

Potwierdził to również amerykański projekt rezolucji w sprawie Korei przedstawiony przez pana Achesona w dniu 24 października i poparty przez delegacje innych krajów biorących udział w amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei. Projekt ten dotyczy w istocie rzeczy jedynie sprawy repatriacji jeńców wojennych, tj. sprawy, co do której rokowania w Panmunjongu utknęły na martwym punkcie, a której rozstrzygnięcie — w sytuacji, jaka się wytworzyła — jest kluczem do rozstrzygnięcia całego zagadnienia zawarcia rozejmu.

Delegacja amerykańska, wysuwając swój projekt rezolucji, domaga się uznania zasady tzw. „nieprzymusowej” repatriacji jeńców, czyli to w sposób ultimatywny, z góry przewidując, że ta zasada „jest absolutnie nie do przyjęcia, że będzie odrzucona i nie może być odrzucona przez stronę koreańską — chińską oraz, że upieranie się przy tej tzw. „zasadzie” musi nieuchronnie doprowadzić do zerwania rokowań w sprawie Korei i do przedłużenia wojny.

Dyskusja tocząca się ostatnio w Komisji Politycznej dowiodła, że niektórzy współautorzy projektu amerykańskiej rezolucji, biorący udział w interwencji amerykańskiej w Korei, uważają, że ich zadaniem nie jest znalezienie sprawiedliwego i rozsądnego sposobu uregulowania pro-

blemu koreańskiego, lecz dopomożenie kołom rządzącym USA w wybrnięciu z ciężkiej sytuacji, w której kółka te znalazły się wskutek rozpętania krwawej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu. Tę awanturę wojenną amerykańskie kółka rządzące rozpoczęły, mając nadzieję, że uda im się zrealizować daleko idące plany, lecz plany te załamały się na całej linii. W rzeczy samej od dwóch i pół roku Stany Zjednoczone pastwią się nad tym niewielkim krajem, nie cofając się przed stosowaniem najbardziej barbarzyńskich metod prowadzenia wojny, lecz nie mogą w żaden sposób dać sobie rady z ofiarą swej agresji.

Agresorzy nie dają za wygraną. Usiłują oni za wszelką cenę zagarnąć Koreę w nadziei, że otworzy im to drogę do opanowania Dalekiego Wschodu i Azji, że będzie to krokiem naprzód na drodze do realizacji ich szaleńczych marzeń o zdobyciu panowania nad światem. Skłania ich do tego również dążenie do wzbogacenia się, ponieważ w wojnie tej widzą źródło zdobywania wciąż nowych miliardowych zysków.

Idyllę jednocy delegatów, usiłujących wybielić interwencję amerykańską w Korei i oskarżyć Koreę północną o agresję, zakłócił niespodziewanie agent lisymanowski, udając przedstawiciela narodu koreańskiego. Pan ten albo nie zdążył uzgodnić swego przemówienia z mocodawcami amerykańskimi, albo też ci mocodawcy zajęci byli tego dnia innymi sprawami, przemawiał on przecież niemal że w przeddzień wyborów nowego prezydenta USA, ale, tak czy inaczej, potwierdził on bezsporny fakt, że napaści na Koreę północną dokonały wojska lisymanowskie pod kierownictwem dowódców amerykańskich. Zdemaskował tym samym fałszywą wersję amerykańską o rzekomym „rozpoczęciu agresji przez Koreę północną”. Wszyscy członkowie Komisji Politycznej słyszeli, jak agent lisymanowski przyznał, że klika lisymanowska przygotowywała się do dokonania napaści na Koreę północną i że agresywne zamiary wobec Korei północnej „istniały, istnieją i zawsze będą istniały — jak powiedział — w naszych umysłach” tj. w umysłach lisymanowców i ich protektorów, którzy rozpętali awanturę wojenną w Korei.

Podczas gdy przedstawiciele USA i ich wspólnicy usiłowali zaprzeczyć, że kółka rządzące Stanów Zjednoczonych i klika lisymanowska miały i mają agresywne zamiary wobec Korei, mimo że istnienia tych zamiarów dowodzą wojownicze oświadczenia takich generałów, jak Bradley i Roberts oraz wszystkich dyplomatów jak Dulles, Muccio, Gross i inni — lisymanowiec niechętnie wypaplał prawdę o agresji w Korei.

Słyszeliśmy w tej Komisji, jak przedstawiciele Anglii, Francji i niektórych innych delegacji popierających rezolucję amerykańską usiłowali przedstawić liczne napady lisymanowskie oddziałów wojskowych na terytorium Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej jako „zwykłe incydenty graniczne”. „Incydenty” takie, jak twierdził np.

delegat brytyjski minister Lloyd, zdarzają się często, gdy między jakimiś państwami istnieją napięte stosunki. Zdaniem ministra Lloyda, incydenty te nie zastępują na uwagę, ponieważ — jak twierdził — „incydenty to jedna sprawa, a wielkie narciarstwo — to zupełnie co innego”.

Pan Lloyd nie powiedział jednak, że tzw. „incydenty graniczne” były często atakami całych batalionów regularnych wojsk lisymanowskich i że w wyniku tych „incydentów” lisymanowcy pozostawali na obszarze leżącym na północ od 38 równoleżnika dziesiątki młotaczy min i karabinów maszynowych.

W dniu 9 lipca 1949 r. ministerstwo spraw wewnętrznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło komunikat o dokonywanych systematycznie przez lisymanowskie wojska i oddziały policji zbrodniczych napadach na spokojną ludność Korei północnej. Komunikat ten stwierdzał, że wojska ochrony pogranicza Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej musiały wystąpić w obronę życia i mienia swych obywateli przed barbarzyńskimi napadami wojsk lisymanowskich, w wyniku czego na terytorium leżącym na północ od 38 równoleżnika, tj. na obszarze Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zostało zabitych 200 lisymanowców, a 31 dostało się do niewoli. Lisymanowcy uciekając pozostawili 4 młotacze min, kilka ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, działo szybkostrzelne, około 100 karabinów ręcznych oraz znaczną ilość pocisków.

Takie tzw. „incydenty” zdarzały się na 38 równoleżniku do 25 czerwca 1950 r., kiedy to znaczne jednostki armii południowo - koreańskiej zaatakowały Koreę północną.

Jednostki armii ludowej i oddziały ochrony pogranicza Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej odparły wszystkie ataki wojsk lisymanowskich, które przedostały się na północ od 38 równoleżnika, przeszły do kontrofensywy i w ciągu dnia 25 czerwca posunęły się o 10 km na południe od 38 równoleżnika.

Minister Wyszyński rozprawił się następnie z „argumentami” delegatów Anglii i Francji, starających się wybielić agresję amerykańską w Korei, po czym oświadczył:

Rada Bezpieczeństwa nie miała żadnych podstaw, ażeby w dniach 25 i 27 czerwca 1950 r. powziąć uchwały stwierdzające, że agresja w dniu 25 czerwca została rzekomo dokonana przez wojska Korei północnej.

Nie należy także zapominać tak ważnej okoliczności, że uchwały te

zostały powzięte przez Radę Bezpieczeństwa nielegalnie, pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, bez których udziału uchwały Rady Bezpieczeństwa nie mają i nie mogą mieć mocy prawnej.

Zasługuje na uwagę także inna ważna okoliczność. Mam na myśli rozkaz prezydenta Trumana, który polecił lotnictwu i marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych udzielić pomocy wojskom lisymanowskim. Otóż rozkaz ten został wydany przed uchwałą Rady Bezpieczeństwa z dnia 27 czerwca. Rozkaz ten zawierał także, jak wiadomo, polecenie, ażeby VII flota amerykańska „nie dopuściła do napadu na wyspę Taiwan”, co w istocie rzeczy oznaczało zagarnięcie wyspy Taiwan i stanowiło akt agresji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Rozkaz ten zawierał także polecenie wzmocnienia wojsk amerykańskich na Filipinach. W ten sposób amerykańskie kółka rządzące rozpoczęły gorączkowe przygotowania do działań wojennych na Dalekim Wschodzie.

27 czerwca rząd amerykański postawił Radę Bezpieczeństwa przed faktem dokonaniem i zwyciężającym podyktował swą rezolucję będącą w rzeczywistości nowym krokiem na drodze rozpętania amerykańskiej agresji w Korei. W ten sposób rozpoczęła się tragedia koreańska. Po rozpoczęciu wojny w Korei, która — jak dowodzą tego fakty — była częścią zakrojonego na szeroką skalę planu rozpętania nowej wojny światowej, kółka rządzące Stanów Zjednoczonych prowadziły nadal agresywną politykę i prowadzą ją dotychczas. Dla rozpoczęcia tej agresywnej polityki chodziło o odpowiedni pretekst. Gdyby tego pretekstu nie było, to trzeba by było go stworzyć.

Minister marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych Kimball, przemawiając w dniu 27 października br. przyznał otwarcie, że wojna była konieczna i że Stany Zjednoczone wybrały w tym celu Koreę.

„Moim zdaniem — oświadczył Kimball — gdybyśmy nie prowadzili wojny w Korei, to prowadzilibyśmy ją gdzieś indziej, może w Japonii, może na Filipinach, a może gdzieś indziej”.

I w takiej oto sytuacji pan Acheson i jego partnerzy, a przede wszystkim pan Lloyd pozwalają sobie na rzućnięcie oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego, twierdząc, że Związek Radziecki rzekomo podjudza Koreę północną.

(Ciąg dalszy przemówienia podamy jutro).

W rodzinie wolnych narodów

CZŁONKOWIE KPCZ WYRAZAJĄ APROBATĘ DLA PROJEKTU STATUTU PARTII

PRAGA. — Dziennik „Rude Pravo” podaje, że w całym kraju odbyły się rozszerzone plenarne posiedzenia obwodowych komitetów Komunistycznej Partii Czechosłowacji, na których przedyskutowano projekt nowego Statutu Partii.

Dziennik podkreśla, że członkowie komitetów obwodowych oraz kierownicy działające rejonowych organizacji partyjnych witają z aprobatą fakt, że projekt nowego Statutu KPCZ oparty jest na statucie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Uczestnicy zebrań plenarnych z uznaniem witają projekt Statutu KPCZ, który jest doniosłym krokiem, zmierzającym do dalszego umocnienia partii, podniesienia jej aktywności i zdolności bojowej. Na plenarnych posiedzeniach postanowiono przeprowadzić dyskusję nad projektem Statutu w podstawowych organizacjach partyjnych.

PRZED WYBORAMI DO WIELKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO W RUMUNII

BUKARESZT. — Masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej przygotowują się entuzjastycznie do wyborów do wielkiego Zgromadzenia Narodowego, które odbędą się 30 bm.

W całym kraju odbywają się spotkania kandydatów na deputowanych do wielkiego Zgromadzenia Narodowego z wyborcami. W zakładach przemysłowych, w transporcie rozwija się współzawodnictwo podjęte dla uczczenia wyborów. Realizując podjęte zobowiązania, liczne zakłady przemysłowe i kopalnie wykonały już roczne plany produkcji.

FILM O KANALE WOLGA — DON IM. LENINA

MOSKWA. — Na ekranach kin radzieckich wyświetlany jest nowy, kolorowy film dokumentalny pt. „Kanał Wołga — Don”. Film ilustruje przebieg budowy kanału oraz historyczną chwilę jego uruchomienia.

Dzienniki radzieckie zamieściły recenzje z tego filmu, w których podkreślają jego wysokie walory i zaliczają go do największych osiągnięć radzieckiego filmu dokumentarnego.

ZMP-owcy z FSC w Lublinie piszą

Doświadczenia Czynu Wyborczego pomogą nam walczyć o przedterminowe wykonanie planu rocznego

W naszej fabryce 90 proc. młodzieży podjęło zobowiązania na czas wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR. Są one wykonane w 80 proc. Szereg zobowiązań jest w toku realizacji, jak np. brygady remontu maszyn — zrobienie dwóch ziołników na oliwę.

W wykonaniu zobowiązań w dużym stopniu pomaga nam szkolenie ideologiczne i zawodowe, które prowadzimy w naszym zakładzie.

W codziennej pracy dążą pomóc okazuje nam Dyrekcja i Komitet Zakładowy.

Przed wyborami organizowaliśmy wieczornice, na których popularyzowaliśmy wycieczki Frontu Narodowego. Organizowaliśmy też ekipy młodzieżowe, która wspólnie z naszą ekipą łączności miasta ze wsią wyjeżdżała przed wyborami na wieś do gminy Piotrków.

W kampanii wyborczej wyrosło wielu agitatorów i przodowników pracy takich jak kol. kol.: Zbigniew Jędrzejewski, Bronisław Nec, Antoni Morawski, Aleksandra Gład, Urszula Warda, Zofia Buhel, Ryszard Rzepecki, Snopkiewicz i wielu innych.

Młodzież z taśmy głównej wykonała ponad plan 6 samochodów ze spawalni kabin — 3 ksbiny, brygada młodzieżowa w tapicerii wykonała swoje zobowiązanie w 140 proc. Brygada szlifiery — tow. Sztarkmana podniosła wydajność

pracy o 10 proc. Młodzież z Hali Obróbki Drewna podniosła swą wydajność o 10 proc. Młodzieżowa brygada szlifiery ob. Wawrzyckiego podniosła swą wydajność pracy o 10 proc. Młodzieżowa brygada remontowo-montażowa tow. Rowińskiego w Dziale Głównego Energetyka zobowiązała się wykonać do dnia 1 maja 1953 roku zadania 4-go roku Planu 6-letniego, co konsekwentnie realizuje i w październiku wykonała 315 proc. normy. Brygada młodzieżowa tow. Flisa w październiku wykonała 280 proc. normy, a brygada remontu maszyn kol. Bednarskiego 260 proc. normy. Zrealizowane zostały też zobowiązania indywidualne. Kol. Prazmo zobowiązał się w październiku wyrobić 20 skrzynek, wyrabia — 30 kol. Zienkiewicz w dziale rewolwerówek osiągnął w październiku 180 proc. normy. Kol. Rzepecki w październiku zamiast 16 drzwi wyrabiał dziennie 21 drzwi, itd.

W czasie kampanii przedwyborczej mogliśmy 8 najlepszych kolegów najofiarniejszych w pracy zawodowej i społecznej przekazać Partii.

Mamy jednak jeszcze wiele braków i trudności. Sekretarze Oddziału Organizacji słabo się opiekują młodzieżą, nie uczęszczają na zebrania ZMP, jak np. sekretarz Oddziału Organizacji z Działu Głównego Energetyka, który pomimo kilkakrotnego zapraszania nie był na zebraniu

ZMP. W Działach Technicznych, Inwestycji i Taśmy Głównej brak jest troski o młodzież zarówno ze strony towarzyszy partyjnych, jak i kierownictwa tych działów. Słabo dotychczas włączyli się do naszej pracy młodzi inżynierowie i technicy, choć nie brak i takich, szczególnie wśród odbywających praktykę, którzy pomogli nam w kampanii wyborczej przy zaciąganiu wart i dekoracji pomieszczeń.

Jakie wyczytaliśmy sobie zadania na najbliższą przyszłość?

Oto one.

1. włączyć młodych inżynierów i techników do naszej pracy, oddać im pod opiekę brygady młodzieżowe i kółka ZMP;

2. systematycznie prowadzić szkolenie ideologiczne i zawodowe;

3. żądać większej niż dotychczas pomocy od kierownictwa towarzyszy partyjnych, a zwłaszcza sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych;

4. robić częste odprawy i narady z młodymi przodownikami racjonalizatorami i brygadzystami młodzieżowymi brygad i omawiać na nich zagadnienia produkcyjne. W ten sposób będziemy jak najbardziej mogli przyczynić się do przedterminowego wykonania planu rocznego przez naszą fabrykę.

Zarząd Zakładowy ZMP przy FSC w Lublinie.

Młodzież z zaciągu pionierskiego zdobywa zawód górnika

KATOWICE (PAP). — W Ośrodku Szkoleniowym w Mysłowicach obok kopalni tej samej nazwy przebywa obecnie około 300 ochotników z zaciągu pionierskiego. Zostali oni zakwaterowani w wygodnych, pięknie wyposażonych budynkach mieszkalnych. Obszerne, pełne światła i powietrza sale mieszkalne, sala sportowa, świetlica i czytelnia stwarzają jak najlepsze warunki do nauki i wypoczynku.

Bezpłatne zakwaterowanie, ubranie oraz stypendium w wysokości 230 złotych miesięcznie, wystarczające w zupełności na pokrycie kosztów utrzymania i drobne osobiste wydatki — oto warunki, które młodzieży z zaciągu pionierskiego zapewniają możliwość zdobycia za-

szczytnego zawodu górnika.

Szkolenie młodych kandydatów do zawodu górniczego obejmuje, poza zajęciami teoretycznymi z zakresu pracy w przemyśle węglowym, naukę o Polsce współczesnej i niektóre podstawowe zagadnienia marksizmu-leninizmu, również stałe zajęcia praktyczne początkowo na powierzchni, a następnie w podziemiach kopalni. Pod opieką sztygara oraz instruktorów-górników o wieloletnim doświadczeniu, ochotnicy z zaciągu pionierskiego szybko opanowują podstawowe tajniki swego przyszłego zawodu.

Już w dniu 1 grudnia br. pierwszy turnus kończący szkolenie rozpocznie normalną pracę w kopalni.

Z życia Partii

Władysław Puch

Sekretarz KZ PZPR Lub. Fabryki Masz. Roln.

Organizacja partyjna LFMR kieruje walką załogi o wykonanie rocznego planu produkcji

W okresie ogłoszenia Programu Frontu Narodowego zakład nasz znajdował się w bardzo trudnym położeniu. Nie wykonaliśmy planu produkcyjnego za miesiąc lipiec br., nie potrafiliśmy go również wykonać w sierpniu br. Plan roczny został poważnie zagrożony.

Wielkie słowa Programu Frontu Narodowego dodały nam nowych sił, zaczęliśmy szukać środków dla usunięcia błędów z naszej pracy, dla zapewnienia rytmicznego wykonawstwa zadań produkcyjnych. Nie mogliśmy pogodzić się z myślą, że załoga LFMR, która niejednokrotnie dawała dowody hartu i ofiarności nie jest w pierwszym szeregu walczących o realizację programu Frontu Narodowego.

Komitet Zakładowy wraz z kierownictwem LFMR przeanalizował przyczyny niewykonania planów. Wniosek był jeden: plan można wykonać, zaległości trzeba odrobić. Organizacja partyjna postanowiła skupić wszystkie siły załogi w walce o wykonanie planu.

Zdawali sobie sprawę, że wykonanie naszego postanowienia wymaga od całej organizacji partyjnej dużej pracy politycznej — uświadamiającej, takiej pracy, która by szybko podniosła wśród załogi poczucie odpowiedzialności za plan i zwiększyła jej aktywność w produkcji.

Dlatego też przede wszystkim gruntownie zapoznaliśmy załogę z programem Frontu Narodowego. Przygotowaliśmy agitatorów i każdego z nich przydzieliliśmy określonej grupie pracowników tak, że nie było nikogo, kto nie zostałby objęty pracą agitatorów. Jednocześnie zwróciliśmy uwagę na to, aby każdy z agitatorów nie tylko poprzez rozmowę oddziaływał na załogę, ale postawiliśmy przed agitatorami obowiązek przodowania w pracy zawodowej.

Dzięki tej pracy mogliśmy godnie odpowiedzieć na apel 9 wielkich zakładów. Agitatorzy partyjni, tow. Pochroń, Skórski i Poleszak z Odlewni, Andrzej Burdzanowski, Iwanicki i Kuczyński ze stolarni oraz Kochalski, Ryba i Maliszewski z wydziałów mechanicznych, pierwsi podjęli zobowiązania dla poparcia programu Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu. Za nimi poszli pozostali członkowie Partii i bezpartyjni robotnicy i pracownicy inżynierzy — technicy. Na zebraniu w dniu 9 września br. zobowiązania indywidualne i zespołowe podjęła większość pracowników LFMR. Dzięki tym zobowiązaniom cała załoga zobaczyła możliwość wykonania planu rocznego i entuzjastycznie zobowiązała się wykonać go w 103,8%.

Lecz zobowiązania były tylko pierwszym etapem naszej pracy. Najważniejszym zadaniem było zabezpieczenie wykonania zobowiązań. Organizacja partyjna zobowiązała towarzyszy z administracji do zapewnienia załogę warunków technicznych dla realizacji zobowiązań. Utworzyliśmy zespoły kontrolujące wykonanie zobowiązań we wszystkich działach zakładu, co pozwoliło nam każdego dnia oceniać przebieg wykonawstwa i interweniować tam, gdzie realizacja zobowiązań była zagrożona.

W dalszym ciągu wzmacnialiśmy pracę agitatorów oraz ożywiłmy działanie organizacji związkowej. ZMP, Zakładowy Komitet Frontu Narodowego przejął całą pracę agitacyjną — propagandową. Członkowie Komitetu Frontu Narodowego, tow. tow. Niedziałek, Kuczyński, Jarecki razem z bezpartyjnymi ob. ob. Zacharczkiem, Cholewińskim, Plusińskim i innymi kierowali propagandą pogładową, rozprowadzaniem literatury przedwyborczej, popularyzowali poprzez transparenty, gazetki, biyskawice i hasła program Frontu Narodowego oraz osłgnęli robotników w walce o wykonanie zobowiązań.

Jednocześnie Komitet Zakładowy opracował przydział zadań dla każdego członka partii i poza tym każdy z członków partii otrzymał zadanie opiekowania się trzema pracownikami bezpartyjnymi, wyjaśniania im wątpliwości i udzielania pomocy w pracy.

Nie ograniczyliśmy się tylko do pracy na terenie naszego zakładu. Organizacja partyjna przydzieliła do pracy w Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego i komisjach wyborczych około 20% załogi. Towarzy-

sze ci (partyjni i bezpartyjni) poprzez zetknięcie się z ludnością, przez lepsze poznanie jej trosk i bolączek, przez samodzielną pracę polityczną — jeszcze bardziej się ubojowili i szerzej widzieli swą pracę w zakładzie.

Ożywiłmy również pracę kulturalno — oświatową. Nasz zespół artystyczny brał udział w wielu imprezach na terenie zakładu i w mieście. Nie zaniedbaliśmy również zebrań i imprez masowych. Wszystkie zebrania odbywały się zgodnie z planem. Szczególnie dużo wyniosła załoga ze spotkań z kandydatami na posłów, na których wielu pracowników samorzutnie zgłosiło nowe zobowiązania.

W ten sposób osiągnęliśmy szybki wzrost aktywności politycznej załogi. Pracowała nie tylko organizacja partyjna, pracowały grupy związkowe i koło ZMP, Klub Racjonalizacji i Techniki oraz pozostałe organizacje masowe.

W atmosferze przygotowań do wyborów, wśród żywej działalności aktywów partyjnego i bezpartyjnego załoga LFMR wykonywała swe zobowiązania.

Ponad 40% zobowiązań zostało już zrealizowanych we wrześniu br. i przyniosło nam w rezultacie wykonanie miesięcznego planu produkcyjnego w 121%. Sukces we wrześniu zachęcił nas do jeszcze szerszej pracy politycznej w następnym miesiącu i w październiku mimo wyższych zadań plan wykonałmy w 114,2%.

Nasza odlewnia, na którą zwróciłmy największą uwagę wykonała przedterminowo wszystkie zobowiązania i poważnie je przekroczyła wysuwając się z pozycji „wąskiego gardła” na pozycję najlepszego oddziału LFMR i jednej z najlepszych odlewni przemysłu maszyn rolniczych w Polsce.

W walce o wykonanie planu uświadomiła się nasza Podst. Org. Part. i wzrosła jej autorytet wśród załogi. Wielu blernych członków partii jak tow. tow. Fedorowicz, Kubiec, Lud-

wik Miernicki i inni stało się aktywnymi. Ścisłej związała się Podst. Org. Part. z organizacją związkową i ZMP. Wyrosło wielu bezpartyjnych aktywistów jak ob. ob. Józef Tryk, Henryk Ciepliński, technik Miłosz, dyrektor szkoły przemysłowej — Feliks Zacharczuk, inżynier Plusiński oraz młodzieżowcy, Stachyra, Kossakowski i Kobus. Ołbrzymia większość załogi dzięki głębokiemu zapoznaniu jej z programem Frontu Narodowego lepiej zrozumiała swe obowiązki, zwiększyła swą wydajność i ofiarność w pracy.

Komitet Zakładowy i organizacja partyjna dostrzegły też wiele niedociągnięć w swej pracy. Zrozumieliśmy, że nie wystarczy gdy Komitet Zakładowy dobrze pracuje, że muszą systematycznie pracować egzekutywy organizacji oddziałowych, że organizacje masowe kryją w sobie olbrzymie rezerwy, których wykorzystanie przyniesie nam dalszy wzrost pracy politycznej — uświadamiającej i nowe sukcesy produkcyjne.

Nie spoczęliśmy na tych sukcesach i pracujemy nad tym, aby nie spadała wydajność pracy osiągnięta w okresie przedwyborczym, aby nie zapanowało samopuszczenie i beztrośka. Usuwamy błędy w naszej pracy organizacyjnej, usamodzielniamy organizacje oddziałowe, pracujemy nadal z aktywnym bezpartyjnym, w którym widzimy nowych kandydatów na członków naszej partii. Wszyscy ci, którzy ofiarnie pracowali w kampanii przedwyborczej otrzymują w dalszym ciągu zadania do wykonania, staramy się, aby członkowie partii mieli na codzień konkretne zadania partyjne.

Organizacja partyjna LFMR w oparciu o dotychczasowe doświadczenia wprowadziła załogę LFMR na drogę niezachwianej walki o realizację programu Frontu Narodowego, na drogę wykonywania i przekraczania zadań produkcyjnych.

Popularyzujemy typy spółdzielni produkcyjnych

Zrzeszenie uprawy ziemi szkołą gospodarki zespołowej

Zrzeszenie Uprawy Ziemi (ZUZ) jest jednym z typów istniejących w Polsce spółdzielni produkcyjnych.

Dochody dzieli się tutaj głównie według wkładów ziemi. Sposób gospodarowania w Zrzeszeniu jest najbardziej zbliżony do zwyczajów gospodarzy indywidualnych i dlatego też jest szczególnie dogodny dla chłopów mniej uświadomionych.

Zrozumiałą jest bowiem rzeczą, że dla chłopów bardzo przywiązanych do swego zagonu, wstąpienie do Zrzeszenia, gdzie sposób gospodarowania jest zbliżony do jego trybu życia, jest łatwiejsze niż wstąpienie do spółdzielni wyższego typu.

Chłop, który choćby w najniższym typie spółdzielni poznał korzyści gospodarki zespołowej, nigdy już nie powróci do gospodarki indywidualnej.

Ze Zrzeszenia Uprawy Ziemi mogą w naszych warunkach odegrać poważną rolę, dowodzi tego praktyka radziecka. W latach najubojniejszego wzrostu spółdzielczości rolniczej około 60 proc. wsi radzieckich gospodarowało na zasadach zbliżonych do Zrzeszenia Uprawy Ziemi.

Założenie Zrzeszenia nie przedstawia większych trudności. Nie trzeba stawiać osobnych budynków (jest to bardzo ważne w starych wsiach), nie potrzeba również wielkiego kapitału zakładowego, ani większych przygotowań. W gruncie rzeczy Zrzeszenie może być założone niemal z dnia na dzień.

Najtrudniejszą gałąź gospodarstwa wiejskiego — hodowlę, pozostaje nadal w indywidualnym użytkowaniu chłopów; to samo dotyczy sprzężu i maszyn.

Statut Zrzeszenia jest tak ułożony, że jego członkowie mogą gospodarować metodami mniej lub bardziej zespołowymi, zależnie od swej woli.

W ZUZ-ach gospodarka zespołowa ogranicza się do wspólnej uprawy ziemi z pomocą Państwowych Ośrodków Maszynowych, przy wykorzystaniu całego sprzężu i maszyn, będących w posiadaniu członków. Daje to możliwość korzystania z mechanizacji przy uprawie roli (podorywka, orki zlmowe itp.),

jak również z daleko posuniętej pomocy sąsiedzkiej, której organizacja i kontrolą zajmuje się Zarząd Zrzeszenia.

Mają z tego ogromną korzyść zwłaszcza członkowie Zrzeszenia nie posiadający sprzężu oraz posiadający nieliczne rodziny.

W ZUZ granice pól, mimo zaorania miedzy, są utrzymywane i każdy członek zbiera ze swojej działki osobno, zasiewa ją własnymi nasionami i nawozi własnym obornikiem.

Nie zmieniając statutu, można w Zrzeszeniu przejść na gospodarkę bardziej zespołową przez zakładanie na złączonych gruntach wspólnego płodozmianu. Ten rodzaj gospodarowania przynosi chłopu znaczne korzyści, zarówno dzięki racjonalnemu płodozmianowi, jak i większej możliwości wykorzystania maszyn na dużych polach. Przy wspólnym płodozmianie członkowie Zrzeszenia przeprowadzają zbiory nie na swych własnych gruntach, lecz na przydzielonych im w każdym polu działkach według wniesionego obszaru ziemi.

Statut przewiduje również za zgodą członków nie tylko wspólną uprawę ziemi, lecz również wspólne zbiory z pól objętych płodozmianem i podział plonów według wkładu gruntu, po odliczeniu pewnej części zbioru na cele ogólne.

Przy wspólnym stosowaniu płodozmianu, wspólnej uprawie ziemi i wspólnych zbiorach Zrzeszenie, mimo podziału dochodów według wkładów ziemi, jest już poważnym krokiem naprzód w organizowaniu gospodarki zespołowej.

Dlatego też ci aktywiści, którzy lekceważą Zrzeszenie Uprawy Ziemi popełniają poważny błąd. Zrzeszenie bowiem jest podstawową szkołą gospodarki zespołowej i przejścia na tory rolnictwa socjalistycznego.

Dla sprawy przebudowy wsi polskiej będzie miało duże znaczenie, jeżeli coraz więcej Zrzeszeń Uprawy Ziemi powstawać będzie na terenie całego kraju, zwłaszcza w tzw. starych wsiach w województwach centralnych i wschodnich.

B. B.

Inż. Marian Kwiecień

Dyrektor LPZB

Stosowanie doświadczeń radzieckich pozwala LPZB przedterminowo realizować zadania

Zadania, jakie Plan 6-letni stawia przed Lubelskim Przemysłem Zjednoczonym Budowlanym muszą być realizowane w myśl socjalistycznej zasady: szybciej, lepiej i taniej. Udać się to nam wprowadzić w czyn dzięki zastosowaniu w naszym budownictwie nowoczesnych naukowo opracowanych i uzasadnionych metod, wypróbowanych w budownictwie radzieckim.

Wzorując się na metodach radzieckich wprowadziliśmy do naszego budownictwa plan techniczny — organizacyjny, który wskazuje jakimi metodami i przy pomocy jakich środków mamy pracować.

Przez wprowadzenie na pięciu naszych kluczowych budowach nowej organizacji robót oraz systemu dyspozytorskiego mających na celu skrócenie cykli produkcyjnych, usprawnienie jakości wykonawstwa i wyeliminowanie przestoju uzyskaliśmy możliwość bieżącej kontroli planów tygodniowo-dobowych i miesięcznych. Zjednoczenie zmierza do wprowadzenia tych metod na wszystkich swoich budowach. Wprowadziliśmy na budowach również system potokowości asortymentowej pozwalający na wytworzenie szerokiego frontu robót w cyklach produkcyjnych oraz ujawnienie ukrytych rezerw czasu i środków produkcyjnych.

Stosowanie tej metody przyczyniło się do wprowadzenia nierozważności brygad roboczych, zespołów robót oraz zmechanizowania ich i dalszego usprzętowania.

Dowodem tego, jak doskonale wyniki daje stosowanie metod radzieckich jest wyczyn brygady murarskiej ob. Gustawa Trycha, która w ciągu 8 godzin pracy wykonała 290,36 m. sześć. muru.

W toku pracy brygady Trycha wzrosła automatycznie wydajność przy innych asortymentach robót ści-

śle związanych z pracą grupy ob. Trycha, jak: ciesielskich, izolacyjnych, betoniarskich i transportowych.

Przy budowie elewatora zbożowego zastosowaliśmy z pełnym powodzeniem szalunki ślizgowe, co nie tylko przyspieszyło termin wykonania budowy, ale jednocześnie dało nam poważne oszczędności w materiale drzewnym. System ten zastosowany będzie w roku 1952/53 przy budowie innych elewatorów zbożowych. Korzystanie z szalunku ślizgowego było możliwe tylko dzięki wzorowaniu się na metodzie inż. Kowalowa i wprowadzeniu kart technologicznych omawiających szczegółowo sposób prowadzenia poszczególnych partii robót.

Dzięki otrzymaniu od Związku Radzieckiego nowoczesnego sprzętu budowlanego w postaci — koparek, spychaczy, dźwigów itp. zmechanizowaliśmy na budowach podstawowe roboty, rugujemy i zastępujemy pracę mięśni — pracą maszyn.

Usprzętowanie robót w naszym Zjednoczeniu na przestrzeni 1951 r. i 1952 r. wzrosło od 15 proc. do 45 proc.

Wzorem zmechanizowania robót może być budowa Cementowni Rejowiec II, gdzie roboty ziemne wykonuje się wyłącznie przy pomocy maszyn, tak również Zarząd Budów Nr 5 WSK i Nr 4 FSC, gdzie przy pomocy dźwigów zmontowaliśmy milion metrów sześć. hał fabrycznych.

Stosując metody radzieckie w robotach murarskich przechodzimy z ręcznego na mechaniczne wykonawstwo tynków. Dotychczas tynkownicy wykonali 60 proc. ogółu wypraw. Osiągnęliśmy przez to skrócenie cykli produkcyjnych o 30 000 robogodzin, które stanowiły ukrytą rezerwę w produkcji.

Przez stosowanie metod radzieckich w organizacji przedsiębiorstwa i produkcji nauczyliśmy się szukać, znajdować i wykorzystywać ukryte rezerwy. Zastosowanie zaś zasady rozrachunku gospodarczego wpływa na obniżenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie akumulacji socjalistycznej.

Również wzorowaniu się na przykładach radzieckich zawdzięczamy doprowadzenie wskaźnika zaakordowania robót w produkcji podstawowej do 82 proc. Pozwoliło to nam na osiągnięcie dużej wydajności pracy i skrócenie cykli produkcyjnych na budowach, przy tym jednocześnie wzrosły płace robotników. Planujemy w roku 1953 przez ustalenie nowych norm na roboty dotychczas nie objęte katalogami, płac podwyższyć wskaźnik zaakordowania do 95 proc.

Sięgając do wzorów radzieckich wprowadziliśmy na budowach międzyfazowy odbiór robót który polega na protokólnym przekazywaniu wykonanej pracy następnym brygadzie. Daje to gwarancję dobrej produkcji. Wymaga jednak tworzenia brygad specjalizowanych i inżynierów — roboczych, których zadaniem jest rozwiązywanie skomplikowanych problemów i trudności zarówno technicznych, jak i organizacyjnych.

W ramach artykułu trudno wymienić wszystkie zastosowane u nas metody, wskazałem najważniejsze. Ich wprowadzenie gwarantuje szeroki i wszechstronny rozwój form współzawodnictwa, które w LPZB w chwili obecnej obejmuje 70 proc. załogi, co umożliwi przedterminowe wykonanie powierzonych nam zadań.

Realizacja naszych planów produkcyjnych byłaby niemożliwa bez wszechstronnej pomocy fachowców radzieckich, którzy nie tylko poma-

gają nam przy rozwiązywaniu nowych i trudnych problemów w budownictwie przemysłowym, ale równocześnie uczą nasze młode kadry.

Korzystając z założeń i dokumentacji technicznej Związku Radzieckiego mamy możliwość w szybkim czasie przekształcić nasze budownictwo na najbardziej nowoczesne, oparte na zasadach ekonomiki socjalistycznej.

Bogate doświadczenia oraz pomoc otrzymywana od towarzyszy radzieckich zapewnią nam pełne i przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego, jest tym samym gwarancją realizacji planu uprzemysłowienia Lubelszczyzny.



Na cześć wyborów do Sejmu, powstała w FSC brygada inżynierów — techników. Na zdjęciu: filar brygady, racjonalizator Drwiega.

Nauczycielstwo powiatu kraśnickiego dobrze wypełniło swoje zadania w akcji wyborczej

Program Frontu Narodowego skupił wszystkie patriotyczne siły. Nie pozostało również na uboczu nauczycielstwo powiatu kraśnickiego. Oto kilka przykładów przedwyborczej pracy nauczycielstwa i młodzieży szkolnej w powiecie kraśnickim.

W Rzeczy Ziemlańskiej nauczycielstwo wygłaszało referaty i pogadanki na tematy związane z wyborami oraz zaznajamiała młodzież szkolną z życiorysami kandydatów na posłów. Młodzież szkolna z kolei zaznajamiała swoich rodziców i najbliższe otoczenie z życiorysami kandydatów.

Nauczycielstwo Liceum Ogólnokształcącego w Zaklikowie zorganizowało 2 zespoły artystyczne, które występowały w Zaklikowie, Lipie, Łysakowie, Irenie i Zdzierzkowicach. W pracy wyróżnili się: dyrektor Rajtar i nauczyciel Pierzchała. Czynny udział w akcji przedwyborczej wzięła młodzież Liceum, kolportując prasę.

W Oświęcimiu odbyły się występy szkolnych zespołów artystycznych, poczyniła młodzież przemaszewoła

przez wieś z muzyką i transparentami.

Nauczycielstwo brało czynny udział w akcji uświadamiającej popularyzując na zebraniach program Frontu Narodowego. W ramach zobowiązań szkoła zebrała 50 kg makułatury, 200 kg złomu i 20 kg szmat.

Nauczycielstwo szkoły podstawowej Nr 2 w Kraśniku, realizując swoje zobowiązania, przeprowadziło 78 godzin przy szkoleniu sanitarnym oraz wykonało 6 tablic ilustrujących osiągnięcia gospodarcze i kulturalne Polski w porównaniu z rokiem 1939.

Zespoły artystyczne młodzieży licealnej i szkoły podstawowej w Urzędowie wystąpiły w Moniakach, Skorzycach i Ostrowiu. Młodzież zorganizowała 70 trójek agitatorskich. Nauczycielstwo obsłużyło 5 zebrań gromadzkich, pomogło przy sporządzaniu list wyborczych, prowadziło pracę masowo-polityczną w gminie.

Liceum Ogólnokształcące w Kraśniku zorganizowało grupę speakerów i 108 agitatorów, którzy wyjeżdżali w każdą niedzielę w teren prowadząc agitację po domach. Zorganizowano też zespół recytatorski harmonistów i chór. Zespoły te wystąpiły z programem artystycznym 14 razy w różnych gromadach.

W Potoku Górnym, gdzie w pra-

cy wyróżniła się nauczycielka Kozochorska, młodzież szkolna redagowała odezwy do rodziców, popularyzując osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nauczycielstwo w Annopolu wyróżniło się prowadzeniem propagandy indywidualnej w rozmowach z poszczególnymi mieszkańcami.

Podane tu przykłady ilustrują tylko w części pracę nauczycielstwa i młodzieży szkolnej powiatu kraśnickiego. Można jednak śmiało stwierdzić, że nauczycielstwo tego powiatu dobrze wypełniło swoje zadania w akcji przedwyborczej.

Józef Sobieraj

Przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego

Z sali koncertowej

W niedzielę, dnia 16.XI br. na poranku symfonicznym Państwowej Filharmonii w Lublinie wystąpił jako solista świetny baryton Filharmonii Bałtyckiej — Kazimierz Czekotowski, który wykona z towarzyszeniem orkiestry arie operowe kompozytorów polskich i radzieckich oraz rosyjskich. W części orkiestrowej pod dyr. Felicjana Lasoty usłyszymy: Moniuszki — uverturę do opery „Hrabina”, Stankowskiego — uverturę do opery „Maria”, Kabalewskiego — suitę „Komedianci” oraz Borodina uverturę do opery „Książę Igor”.

Wystawę — konkurs gazetek ściennych organizuje redakcja „Sztandaru Ludu”

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarta zostanie w dn. 23 bm. wystawa gazetek ściennych zorganizowana przez redakcję „Sztandaru Ludu”, Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego, ORZZ, Wojewódzki Zarząd TPPR i ZSCH.

Celem wystawy jest jak najszersze spopularyzowanie doświadczeń i osiągnięć ZSRR. Wszystkie organizacje masowe w zakładach pracy, w gminach i gromadach powinny wziąć żywy udział w redagowaniu gazetek.

Każdy zakład, gmina, czy gromada powinny pokazać jak najszerszym masom na podstawie przykładów z własnego terenu i środowiska ile zawnieźdzą pomocy ZSRR, zastosowaniu metod radzieckich w rolnictwie i przemyśle, zdobyczy nauki radzieckiej.

Gazetki na wystawę należy przysyłać do redakcji „Sztandaru Ludu”. Najlepsze z nich zostaną nagrodzone. Spis nagród zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Przez krytyczne okulary

OD RĘKI



Myślałby kto, że ob. Branicki, referent skupu żywa Gminnej Spółdzielni w Rudzie Hucie (powiat Chełm) to taki urzędnik, który robi wszystko bez głębszego zastanowienia. Tymczasem tak nie jest. Pan referent Branicki lubi nad każdym kwitkiem podumać parę dni zanim go wypelni. Gdy Władysław Potajewicz z gromady Gdola, przywiózł tucznika w dniu 31.X. br. zaraz tego samego dnia chciał otrzymać kwit i pieniądze. Suszył parę godzin głowę panu referentowi, a gdy to nie pomogło, to jeszcze pod wieczór przysłał swoją żonę, która od nowa zaczęła nagabywać o kwit i pieniądze.

— Pali się, czy co — wrzasnął pan referent — nie widzi pani, że jestem zajęty? Muszę się skupić, zastanowić, przeanalizować, dojść do wniosku, zaakceptować, wypełnić...

Na dalszy ciąg nie czekała ob. Potajewicz. Poszła bez kwitu i pieniędzy.

— Patrzcie — mruknął referent —

każdy by chciał „od ręki”.

Racja. Może wreszcie z panem referentem załatwi ktoś „od ręki”. (9955).

W ZGODNYM DUCHU



Zwykle przed podziałem nagród każda instytucja głęboko się zastanawia, komu je przyznać. Jedynie w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych OB 50/6 w Popielu sprawa ta nie następuje większych trudności i stale odbywa się przyjętym raz na zawsze trybem. Po prostu schodzi się Rada Zakładowa w osobach ob. ob.: Mariana Szewczyka, Wacława Puszcza oraz kasjera Kazimierza Suleja.

Rada rozdziela pomiędzy swoich kumotów, a potem wspólnie z nagrodzonymi idzie pokrzepić się po ciężkich trudach. Koszta związane z pokrzepieniem pokrywają, rzecz jasna, nagrodzeni i częściowo wspiera ich kasjer Sulej, który wpadł na prosty sposób łatwego zdobywania środków na ten cel. Po prostu przy wypłacie zatrzymuje końcówki po jednym do



Interwencje „Sztandaru Ludu” skutkują

„Dzięki Wam — pisze do redakcji ob. Stanisław Czubak zam. w Chełmie Lub. przy ul. Pocztowej 15/7 — wypłacono mi zaległą rentę inwalidzką o co zabiegałem długo i bezskutecznie. Interwencja redakcji spowodowała, że bez dalszych z mej strony starań — wypłacono mi zaległość w dniu 8.X br., za co Wam bardzo dziękuję”.

W połowie września pisaliśmy o niedociągnięciach w Nasycalni Drewna w Lipie. M. in. skrytykowaliśmy „system” budowy pomieszczeń biurowych przy której według doniesienia naszego korespondenta pracował przez kilka tygodni... jeden murarz. Obecnie po ukazaniu się krytycznego artykułu — sprawą budowy zainteresował się Komitet Pow. PZPR.

„Teraz robota idzie jak należy” — pisze korespondent — „mury rosną z każdym dniem, a wiem, że gdyby nie interwencja „Sztandaru Ludu” to do zimy nie ukończono by nawet podmurówek”.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włodawie donosi: „W wyniku Waszej interwencji dotyczącej pomocy materialnej dla bezrobotnej będącej w starszym wieku ob. Ginter Władysława zam. w Dubeczynie, gm. Hańsk, przeprowadzono dochodzenie, które ustaliło słuszność uwag poczynionych przez Waszego korespondenta. Ob. Ginter jest w podeszłym wieku, niezdolna do pracy i nie doznaje żadnej opieki ze strony swoich dwu pasierbów. Wobec tego Prezydium przyznało jej stałą zapomogę”.

Ob. Anna Soja zam. w Lublinie przy ul. Nadbystrzyckiej 6 m. 9 zwróciła się do nas z prośbą o interwencję w następującej sprawie: Naprzeciw domu, w którym mieszka — znajduje się Wytwórnia Wafli Cukierków, Komini tej fabryki sięgał do wysokości 2-go piętra, wskutek czego dym i sadza wlewały się przez okna do mieszkań lokatorów kamienicy. Interweniowaliśmy w tej sprawie, i po pewnym czasie otrzymaliśmy od ob. Soji list następującej treści: „Dziękuję Ci Redakcjo za interwencję, na skutek której wiadoma Ci fabryka przedłużyła komini wznosząc go ponad dach naszej kamienicy, dzięki czemu dym i sadza nie wleka się już do naszych okien”.

Dlaczego autobusy MPK stoją w zajezdni

Kilka tygodni temu przy wjeździe na plac postojowy przy Fabryce Samochodów Ciężarowych pojawiły się olbrzymie doły. Na interwencję MPK dyrekcja Fabryki Samochodów Ciężarowych zapewniła, że droga zostanie naprawiona do dnia 3 bm. Niestety, wyboje istnieją w dalszym ciągu. Na skutek tego w okresie trzech tygodni autobusy MPK zimały... 19 resorów. Spowodowało to przestój wielu wozów, które musiały przechodzić remont w zajezdni. Mamy wrażenie, że po niniejszej notatce dyrekcja FSC zlikwiduje wyboje. W przeciwnym wypadku autobusy MPK nie będą kursowały na tej trasie. (rn)

Uwaga rolnicy Konkurs - ankieta „Sztandaru Ludu”

Celem spopularyzowania osiągnięć przodującego rolnictwa ZSRR i jego bogatych doświadczeń, które coraz szersze zastosowanie znajdują w naszym rolnictwie, redakcja „Sztandaru Ludu” ogłasza ankietę — konkurs na temat: „Jakie wyniki osiągnąłem stosując w gospodarstwie (w spółdzielni produkcyjnej, PGR) radzieckie metody w rolnictwie, ogrodnictwie, sadownictwie i hodowli”.

W konkursie powinni wziąć udział indywidualni chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR, POM oraz Państwowych Gospodarstw Doświadczalnych. Prace należy przysyłać na adres: Redakcja „Sztandaru Ludu”, Lublin, 3-go Maja 14, — do dnia 30 listopada 1952 roku.

Najlepsze prace zostaną opublikowane na łamach „Sztandaru Ludu”, ponadto 10 najlepszych — zostanie nagrodzonych.

Kurs języka rosyjskiego organizuje NOT w Lublinie

Celem umożliwienia szerokim rzeszom techników i inżynierów korzystania z radzieckiej literatury technicznej i radzieckich czasopism, Lubelski Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej zamierza zorganizować w najbliższym czasie kurs języka rosyjskiego.

Członkowie stowarzyszeń technicznych, którzy reflektują na udział w kursie proszeni są o zgłaszanie się do Oddziału NOT w Lublinie, ul. Szopena 9 m. 10. Tel. 24-93.

Usprawnić przyjmowanie ziemniaków w gorzelni w Witalinie

Gorzelnia w Witalinie, pow. Biała Podlaska, posiada wagę wozową konieczną przy przyjmowaniu ziemniaków dostarczanych przez gospodarzy. Lecz kierownik gorzelni ob. Józef Kwieciński wydał polecenie, aby ziemniaki ważono tylko na jednej małej wadze. Skutek jest taki, że w czasie nasilenia dostaw wielu gospodarzy czeka zbyt długo na przyjęcie ziemniaków. Ob. Kwieciński nie godzi się nawet na to, aby wypożyczyć drugą wagę z magazynu skupu złomu. Tłumaczy się tym, że gospodarze powinni przywozić ziemniaki dopiero w grudniu, tak jak to jest w planie. Nie czyni więc nic, aby usprawnić przyjmowanie ziemniaków. Tymczasem waga wozowa spółdzielni niszczy na deszczu. (10132) S. H.

St. Husiński
korespondent terenowy

Co zrobiliście dla spopularyzowania osiągnięć i doświadczeń Związku Radzieckiego?

Szkolne Koła Przyjaciół Związku Radzieckiego propagują osiągnięcia Kraju Rad

Na podstawie dotychczasowej analizy pracy Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego stwierdzamy, że spełniają one dobrze poważne zadania polityczno-wychowawcze wśród młodzieży szkolnej. Zapoznają one uczniów z osiągnięciami Związku Radzieckiego i umacniają uczucia przyjaźni do naszego wielkiego sojusznika. Przez działalność w Kółkach nasza młodzież poznaje życie i pracę swych rówieśników w Związku Radzieckim, wzoruje się na przykładach Wszechzwiązkowego Lenińskiego Komunistycznego Związku Młodzieży i Organizacji Pionierów.

Okres 1951/52 był dla działalności kół okresem przełomowym. Szkolne koła otrzymały nową strukturę organizacyjną: wprowadzono podział na sekcje klasowe i opiekunów spośród grona nauczycielskiego. Wzmocniono także pracę wychowawczo-propagandową. Zmieniono również nazwę kół ze szkolnych Kół TPPR na Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR.

Zarządy kół współpracują na terenie szkoły z organizacją Harcerską, ZMP i Komitetami Rodzicielskimi. Współpraca z wymienionymi organizacjami zapewnia nie tylko opiekę, ale przyczynia się do umasowienia szeregów Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego i do systematycznej pracy wychowawczej. Do najlepiej pracujących należą: Szkolne Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego przy Szkole TPD Nr 1 prowadzone przez nauczycielkę Lud-

miłę Jankowską oraz szkolne koło na terenie Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli pozostające pod opieką nauczycielki tej szkoły ob. Kaczyńskiej.

Nauczycielka ze szkoły podstawowej Nr 23 ob. Jancazak nie tylko opiekuje się Szkolnym Kółem Przyjaciół Związku Radzieckiego, ale z całym zapalem zorganizowała ostatnio kółko przedmiotowe języka rosyjskiego w ramach zajęć pozalekcyjnych.

Różne i interesujące są formy pracy szkolnych kół. Organizowane są odczyty i pogadanki, wykonywane gazetki i fotogazetki ściennie, organizowane zbiorowe wycieczki na filmy radzieckie itp. Młodzież zwiększa prenumeratę pism radzieckich, czyta coraz więcej książek i czasopism radzieckich. Na wieczorach literackich i rozrywkowych uczniowie poznają literaturę, pieśni i tańce ra-

dzieckie. Przez różne imprezy naukowe i występy artystyczne o tematyce radzieckiej młodzież sama nie tylko uczy się i pogłębia swoją wiedzę o Związku Radzieckim, lecz przekazuje ją na różnych uroczystościach szerszym rzeszom społeczeństwa.

Nową formą pracy Kół Przyjaciół ZSRR jest organizowanie Kółek Mistrzowski. Mamy już ich cały szereg w Lublinie. Mogą się one poszczycić poważnymi osiągnięciami w pracy. Należą do nich przede wszystkim: Kółko przy Szkole Ćwiczeń Liceum Pedagogicznego, prowadzone przez ob. Zofię Szaniawską oraz Kółko Szkoły TPD Nr 9 prowadzone przez nauczycielkę ob. Krugową i Kolodziejczyk.

Młodzież chętnie zgłasza się do Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego. J. W.

Coraz więcej nagród napływa na konkurs sportowy

'Zapowiedź konkursu sportowego pod hasłem: „Czy znasz przodujących sportowców Związku Radzieckiego?” organizowanego przez „Sztandar Ludu” i WKKF w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wywołała żywy odzew wśród czytelników, instytucji, kół i zrzeszeń sportowych, od których redakcja nasza otrzymuje wiele cennych nagród dla zwycięzców konkursu.

Pierwsza lista ofiarodawców, przedstawia się następująco:

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, Zrzeszenia Sportowe: „Gwardia”, „Stal”, „Budowlani” i „Spójnia”.

Wśród nagród znajduje się przede wszystkim sprzęt sportowy. Dokładną listę nagród ogłosimy w jednym z następnych numerów.

Ze względu na to, że ofiarodawcy nadsyłają nagrody do działu naszej gazety, które nie organizują konkursu, komunikujemy, że sprawami konkursu sportowego zajmuje się wyłącznie dział sportowy, tel. 27-23.

Jutro dalszy ciąg listy ofiarodawców.

NOWY KONKURS FILMOWY

Na zwycięzców czekają liczne cenne nagrody

Corocznie w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbywają się festiwale filmów radzieckich. W tym okresie sale kin wypełnione są po brzegi. Znamiennym jest fakt, że liczba widzów corocznie wzrasta. Świadczy o tym cyfry: w roku 1949 podczas festiwalu do kina na terenie naszego kraju chodziło 10 milionów widzów, w 1950 r. — 15 milionów, natomiast w ubiegłym roku — 17 milionów. Dowodzi to, że filmy radzieckie są coraz bliższe sercom Polaków.

Redakcja „Sztandaru Ludu” przy współdziałaniu wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Okręgowego Zarządu Kin oraz Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów ogłasza konkurs filmowy pt. „Jaki radziecki film festiwalowy najbardziej ci się podoba i dlaczego?”

Odpowiedzi na to pytanie należy przysłać na adres redakcji „Sztandaru Ludu” — Lublin, ul. 3 Maja 14. Dział Miejski z adnotacją na kopercie „Konkurs filmowy”, od 15 listopada do 7 grudnia rb.

Wskazane jest przysyłanie wypowiedzi zbiorowych, opracowanych na podstawie dyskusji nad filmami. Nadsyłając wypowiedzi należy podać nazwisko i imię, miejsce zamieszkania, wiek i zawód.

Przy wypowiedziach zbiorowych należy podać listę osób uczestniczących w dyskusji, nazwę zakładu

pracy, lub szkoły oraz dokładny adres.

Najlepsze wypowiedzi konkursowe drukowane będą w naszym piśmie, jak również ogłaszane przez Polskie Radio.

Na uczestników - zwycięzców konkursu filmowego czeka wiele cennych nagród: radioodbiorniki, adap-

tery, teatki skórzane, wieczne pióra, wartościowe książki itp.

Redakcja nasza zwraca się do wszystkich zakładów pracy, organizacji polityczno-społecznych na terenie województwa lubelskiego o dalsze nadsyłanie nagród i upominków dla zwycięzców konkursu na adres redakcji „Sztandaru Ludu”.

Festiwal Filmów Radzieckich

»TARAS SZEWCZENKO«

Rok 1841. Dwudziestosiemioletni Taras Szewczenko, utalentowany samouk, był chłop pańszczyźniany, wykupiony przez przyjaciół z niewoli — studiując malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Już wtedy jest poecie. Pisze wiersze, w których przebiega gorąca miłość do rodzinnej ziemi i ludu ukraińskiego cierpiącego i poniżonego w carskiej i magnackiej niewoli.

Coraz dobitniej i głośniej dźwięczą w utworach poety słowa oskarżeń i buntu przeciwko ciemnym siłom Szewczenko w swych wierszach pragnie pobudzić lud do walki o swoje prawa. Wyraża swe myśli i słowa w sposób jasny i otwarty, czym naraża się arystokracji, która powołuje dożyciowo na zesłanie go do odległego etapowego garnizonu żołnierskiego nad Morzem Kaspijskim. Wydano go na pastwę zezwierzonych oficerów, którzy bezmyślnie musztrą i jałowym życiem mieli zabić w nim idee wolności. Długie i koszarne to były lata, jednak Szewczenko nie zajął się, nie upadł na duchu, potrafił nawet w tych ciężkich chwilach wysłać pismienne słowa walki do odległych wsi ukraińskich.

W tym okresie zapoznawamy się również z przyjaciółmi Szewczenki. Są to: żołnierz Skobielew (zakatowany później na śmierć) oraz polski rewolucjonista Zygmunt Sierakowski, późniejszy bohater Powstania Styczniowego 1863 r. Sierakowski podtrzymuje w poecie siłę i wolę wytrwania, starając się jednocześnie wszelkimi możliwymi sposobami u-

wolnić Szewczenkę z niewoli. Starania te zostały wreszcie uwieńczone uwolnieniem poety, który wraca do swych przyjaciół w Petersburgu. Szczególnie owa- cyjnie witany jest przez młodzież rosyjską, która recytuje jego wiersze utwory.

Film ukazuje realistycznie życie, twórczość i walkę wielkiego poety ukraińskiego, o którym wyraził się Gorki, że był on poetą nawskroś demokratycznym, bo był poetą ludowym.

Cały naród radziecki, ze złością i entuzjazmem wapomina dziś Tarasa Szewczenkę, którego dzieła drukowane są w milionach egzemplarzy.

Twórcą filmu jest (nieżyjący już dziś) reżyser Igor Szewczenko. Film nakręcony został w kolorach naturalnych, co podnosi piękno krajobrazu ziem ukraińskich. Odtwórcą roli poety Tarasa Szewczenki jest aktor Sergiusz Bondarczuk, którego znamy z filmów: „Młoda Gwardia” (Walko), „Opowieść o prawdziwym człowieku” (Owozdelew), a szczególnie z filmu „Kawaler złotej gwiazdy”, w których kreował główną rolę. Rolę Polaka Sierakowskiego odtworzył aktor Iwan Pierewierzew, znany z filmów „Knock out”, „Trzeci szturm”, „Sąd honorowy” i „Kawaler złotej gwiazdy”. Żołnierza Skobielewa gra Michał Kuźniec, znany z filmów „Maszeńka”, „Iwan Groźny”, „Aleksander Matrosow” oraz „Hojne lato”.

Film opracowany został w polskiej wersji.

Z. STEPNIAK

7.XI — 7.XII

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

JEDNYM z najważniejszych zadań, jakie postawili sobie na czas Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej członkowie poszczególnych kół TPPR na terenie naszego miasta jest zapoznanie wszystkich pracujących z literaturą radziecką. W tym celu w wielu zakładach pracy i szkołach organizowane są stoiska z książkami. W najbliższych dniach stoiska te zorganizowane zostaną w Fabryce Samochodów Ciężarowych im. B. Bieruta, na Uniwersytecie im. Marii Curie Skłodowskiej, Akademii Medycznej, w Szpitalu Klinicznym i świetlicy Zarządu Miejskiego TPPR przy ul. Daszyńskiego.

PRACOWNICY Przedsiębiorstwa „Miasto - Projekt Wschód” zaczynają dzisiaj uczyć się języka rosyjskiego na specjalnie zorganizowanym kursie.

DNIS o godzinie 18 w Liceum Wychowawczyń Przedszkoli przy ul. Krzywej 19 odbędzie się wieczer literacki poświęcony prozie i poezji radzieckiej. Wykonawcami będzie młodzież szkolna.

Z OKAZJI Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej sekcja motorowa Koła Sportowego „Ogniwo” przy MPK podjęła zobowiązanie zorganizowania kursu nauki jazdy na motocyklach. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Koła, mieszczący się przy ul. Buczka 8a do dnia 20 bm, codziennie w godzinach 16—18. (rm)

Dokąd dziś idziemy

TEATRY:

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: „Słuby panieński” — godz. 19.
Teatr Muzyczny: „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale” — godz. 19.

KINA:

Apollo: — „Taras Szewczenko” — prod. radzieckiej — godz. 14, 16, 18, 20.
Robotnik: „Taras Szewczenko” — prod. radzieckiej — godz. 15, 17, 19, 21.
Rialto: „Swinlarka i pastuch” — prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20.

WYDZURY APTEK
Bramowa 2/8, Mariana Buczka 23, Sta-
lingradzka 25.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 29-61.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 03.

DZIS

o godzinie 18-tej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Granicznej 1c kolejne zebranie Sekcji Twórczości Oddziału Lubelskiego Związku Literatów.

Porządek zebrania:
1) uzupełnienie programu pracy na r. 1952 i 1953,
2) omówienie „Uczty Baltazara” Brezy — referuje kol. Gralewski.
Obecność członków i kandydatów Związku Literatów obowiązkowa.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
przypomina, że zgodnie z obowiązującym zarządzeniem, instytucje mają obowiązek składania zamówień na meble na trzy miesiące przed rozpoczęciem każdego kwartału. Zapotrzebowania na I kwartał 1953 r. w drodze wyjątku będą przyjmowane do 20 listopada 1952 r. 586/K

ZASADNICZA SZKOŁA METALOWA NR 1
Warsztaty w Lublinie, Al. Długosza 6 przyjmują remonty pojazdów mechanicznych: główne, średnie, bieżące oraz prace ślusarskie, tołkarskie, frezerskie, szlifier-skie, jak również cementacje i hartowa-nie od instytucji uspołeczniowych. 601/K

PRACOWNIKÓW (CE)
do obcielenia zajęcy (ściągania skóry) przyjmie P. C. L. P. N. „Las” w Lublinie, ul. Pstrowskiego 3
Wynagrodzenie od sztuki lub miesięczne do omówienia. Praca może być wykonywana również w godz. popołudniowych. Zgłosze-nia od zaraz. 588/K

Czy jesteś już członkiem TPPR?

KOBIETY do skubania drobiu
ZATRUDNI NATYCHMIAST
Rejonowa Tuczarnia — Rzeźnia Drobiu w Lublinie, ul. Łęczyńska 107.
Zarobek skubaczki przy pracy normowanej — akordowej (od sztuki) wynosi
MIESIĘCZNIE OD 500 DO 800 ZŁ I WIĘCEJ.
Każda skubaczka przy pracy akordowej otrzymuje odpłatnie tygodniowo 1 kg podrobów drobiowych.
Przyjmujemy również kobiety do pracy na niepełny dzień roboczy (na 2 — 4 godziny).
Dla zamiejscowych Hotel Robotniczy 574 K

Pracownicy poszukiwani
ST. KSIĘGOWEGO przyjmie natychmiast MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPO-DARSKI KOMUNALNEJ, Lublin, ul. Gazowa 9. Zgłaszać się osobiście. 578/K
MURARZY, CIESLI, STOLARZY i niewykwalifikowanych robotników zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budowlane, Narutowi-cza 43. Biuro czynne od 8—15. 3143 G
SZOBERA na stanowisko osobowy zatrudni od zaraz DELEGATURA ZWIĄZKU SPÓŁ-DZIELNI PRZEMYSŁOWYCH I RZEMIESL-NICZYCH w Lublinie, ul. Hanki Sewickiej Nr 16. Warunki do omówienia na miejscu. 587/K

OGŁOSZENIA DOBNE
Zabrano 2 karty mel dunkowe wydane przez Prezydium Gminnej Ra-dy Narodowej Kamion-ka, pow. Lubartów na nazwisko Wierchoń Wia dysław i Stanisław 3487g
Zgubiono legitymację służbową Nr 22702 wyda-ną przez Komendę Woje-wódzką „SP” Lublin na nazwisko Jung Marta. 3402g
Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Pre-zydium Miejskiej Rady Narodowej Szczawno -- Zdrój na nazwisko Ma-tyśiak Edmund 3464g
Zgubiono kartę meldun kową Nr 33441 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Ryś ko Józefa Karolina. 3465g

ROZNE
Skradziono przepustkę na teren cukrowni „Lu-blin”, kartę meldunko-wą wydaną przez Pre-zydium Gminnej Rady Narodowej Piotrków na nazwisko Kuna Jan. 3472g
Klub Profesury Demokra tycznej w Lublinie, ul. Krakowskie 8 zawiada-mia, że na skutek reor-ganizacji unieważnia z dniem 1 listopada 1952 r karty wstępu człon-ków uczestników. 590k
Zgubiono legitymację służbową Nr 2589 wyda-ną przez WSK na nazwi-sko Siewak Franciszek 1880p

Unieważnia się za-gubioną pieczętkę firmową podłużną z napisem: Centrala Od-padków Użytko- wych Przedsiębior-stwo Państwowe Podziębica w Lu-blinie, ul. Współ-na 19, tel. 34-81 596 K
Unieważnia się za-gubioną pieczętkę o treści: inż. M. Olszewski Dyrek-tor Zarządu P.K.S. Okręgu Lubelskie-go. 595/K

NAUKA
Przyjemne i ciekawe kursy korespondencyjne kursy księgowości Łódź — skrówka 163 581k
KUPNO SZKODA?
Wózki dziecięce głębokie, spacerowe model czekał sprzedaje Wytównia Wózków, Lublin, Białka ka 8a 3432k
sprzedam psa rasy obo-iskiej „Chow-Chow”, Wia domość, Buczka 27/6. 3375g

W walce o maksymalne zaspokojenie potrzeb ludzi pracy

39-krotny wzrost produkcji przemysłowej w ZSRR

(Cyfry i fakty)

39-KROTNY WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

W ciągu 35 lat — od r. 1917 do r. 1952 — produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 39-krotnie!

W ciągu trzynastu lat — w okresie od r. 1928 do r. 1940 — Związek Radziecki stał się potężnym mocarstwem przemysłowo - rolniczym.



Piękna jest stolica Związku Radzieckiego. Na zdjęciu: wieżowiec na Placu Smoleńskim w Moskwie.

całkowicie niezależnym pod względem techniczno - gospodarczym.

W r. 1940 produkcja przemysłowa ZSRR była prawie 9 razy większa od produkcji przedrewolucyjnej Rosji. W okresie przedwojennych pięcioletek stalnowskich powstały nowe gałęzie przemysłu, jakich nie znała Rosja carska, w tym — przemysł traktorowy, samochodowy, lotniczy, budowy obrabiarek, budowy maszyn rolniczych i chemiczny.

Już przed drugą wojną światową Związek Radziecki zajął pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej pierwsze miejsce w Europie, a pod względem techniki produkcji — pierwsze miejsce na świecie.

Po drugiej wojnie światowej Związek Radziecki zmuszony był pokonać obrzniętą trudność, aby odbudować zniszczony w czasie wojny przemysł i pójść dalej naprzód. Po wojenne pięcioletce odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR została wytonana pomyślnie; w wielu najważniejszych dziedzinach produkcji przekroczono zadania planowe.

W r. 1951 globalna produkcja przemysłowa radzieckiego przeszła dwukrotnie przekroczyła poziom roku 1940.

W okresie piątej pięcioletki (1951 — 1955) rozmiary produkcji przemysłowej wzrosną o 70%. Oznacza to, że w r. 1955 produkcja przemysłowa

siła radzieckiego będzie 3 razy większa niż w r. 1940.

97 TYSIĘCY KOŁCHOZÓW

W Związku Radzieckim istnieje obecnie łącznie 97 tysięcy kolchozów; powstały one drogą kolektywizacji 25 milionów indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Gospodarka rolna Związku Radzieckiego jest najbardziej postępową i najbardziej zmechanizowaną gospodarką rolną na świecie. Już w r. 1940 park traktorowy ZSRR przekraczał ilość traktorów we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy razem wziętych; pod względem ilości kombajnów Związek Radziecki już w okresie przedwojennym przysięgnął wszystkie kraje na świecie.

Łączna moc parku traktorowego ośrodków maszynowo - traktorowych sowchozów w porównaniu z poziomem przedwojennym zwiększyła się o 59%, a kombajnów — o 51%. W chwili obecnej na terytorium ZSRR pracuje łącznie 8.939 ośrodków maszynowo - traktorowych, stacji ochrony lasów, stacji melioracyjnych i stacji obsługi farm hodowlanych.

Do końca piątej pięcioletki moc taboru MTS wzrosnąć ma w przybliżeniu o 50%.

220 TYS. SZKÓŁ, 887 WYŻSZYCH UCZELNI

W Związku Radzieckim czynnych jest 220 tysięcy szkół podstawowych, (siedmioletnich), i średnich (dziesięcioletnich). W ostatnich la-



W ZSRR w związku z systematycznym obniżaniem cen wznoszą zarobki mas pracujących. W piątej pięcioletce realne płace robotników uwzględniając obniżkę cen detalicznych wzrosną o 35 proc. Dobrobyt rodzin robotniczych i chłopskich wyraża się m. in. w nabywaniu niedostępnych dla nich w okresie przedsocjalistycznym samochodów, motocykli, instrumentów muzycznych, księgozbiorów itp. Na zdjęciu: postój samochodów będących własnością górników kopalni im. Worowskiego (obwód rostowski).

tach wybudowano w ZSRR 23.500 nowych gmachów szkolnych.

Do końca piątej pięcioletki ma być zakończone przechodzenie od systemu nauczania siedmioletniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletniego) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych, krajowych i innych większych ośrodkach przemysłowych ZSRR. Przygotowane zostaną również warunki do pełnej realizacji w następnej pięcioletce powszechnego nauczania średniego (dziesięcioletniego) w pozostałych miastach i miejscowościach wiejskich.

W Rosji carskiej istniało zaledwie 96 wyższych uczelni; łączna liczba studentów w przededniu Rewolucji Październikowej wynosiła 117 tysięcy osób.

W roku akademickim 1952—1953 czynnych jest 887 wyższych uczelni, w których kształcił się 1.416 tys. studentów. W roku 1952 mury wyższych uczelni radzieckich opuściło 221 tys. młodych specjalistów różnych gałęzi gospodarki narodowej; jesienią r. przyjęto na pierwszy rok studiów 375 tys. osób.

We wszystkich 16 republikach radzieckich — obok wyższych uczelni innego typu — stworzono uniwersytety państwowe. W latach powojennych powstały uniwersytety państwowe w republikach: Mołdawskiej, Kirgizkiej i Tadżyckiej oraz w Użhorodzie (stolica Zachodniej Ukrainy).

NIEZWYKŁA KUZNIA

W leningradzkiej fabryce karburatorów im. Kujbyszewa została uruchomiona niezwykła kuznia. Wiele w niej powietrza i światła; nie ma wcale sadzy, ani żaru. Piec, który był ich źródłem, nie jest tu już potrzebny. Zastąpiło go urządzenie do nagrzewania półfabrykatów przy pomocy prądu wysokiej częstotliwości. Urządzenie to zmontowali robotnicy fabryki wraz z pracownikami naukowymi Instytutu Prądów Wysokiej Częstotliwości.

„Piec“ wysokiej częstotliwości przyczynił się do pięciokrotnego niemal zwiększenia wydajności pracy. Kowale w krótkim czasie opanowali metody produkcji skomplikowanych odkłówek, które dotychczas sprowadzano do Leningradu aż z Jarosławia.



Na zdjęciu: ładowanie traktorów „S-80“ na platformy kolejowe w Czelabińskiej Fabryce Traktorów. (Fot. — CAF)

»Życzymy wam jak najlepszych osiągnięć w budowie nowego socjalistycznego Państwa«

List studentów radzieckich do uczniów Technikum Przemysłu Spożywczego w Lublinie

Uczniowie Technikum Przemysłu Spożywczego w Lublinie (Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego) w ramach korespondencji z młodzieżą odpowiednich kierunków studiów w ZSRR otrzymali list, w którym m. in. czytamy:

DRODZY PRZYJACIELE!

„My studenci radzieccy, II kursu wydziału agronomii Instytutu Rolniczego w Odessie, przesyłamy Wam nasze najgorętsze komсомольskie pozdrowienia. Pozdrawiamy Was a przez Was całą młodzież polską z okazji 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i życzymy Wam jak najlepszych osiągnięć w budowie nowego socjalistycznego państwa.

Dużo słyszeliśmy i czytaliśmy w prasie o wysiłkach i udziale młodzieży polskiej w kształtowaniu nowego socjalistycznego społeczeństwa.

Całkowicie solidaryzujemy się z Wami i serdecznie popieramy Wasze poczynania i prace na tym odcinku, wierząc, że młodzież polska i cały naród polski z powodzeniem doprowadzi dzieło przebudowy społecznej do zwycięskiego końca.

Wierzymy, że z każdym dniem będzie rosła i zacieśniała się przyjaźń dwóch bratnich narodów — polskiego i radzieckiego, że naród polski w przyjaźni z narodem radzieckim będzie z honorem bronić pokoju na całym świecie.

Niech żyje pokój na całym świecie!

Niech żyje wieczysta przyjaźń wszystkich miłujących pokój narodów!

Niech żyje wielki wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości Wielki Stalin!

Niech żyje wielki wódz narodu polskiego Bolesław Bierut!

Sztajenberg Klawdia, Kożuchar Łaszko, Ridakowa Anna, Naumienko Larisa, Kozłura Zina, Gorochowska Roza, Kudinow Aleksiej, Bezrukowa Olga i inni.

Na podwórzu ściśnionej czynszowej kamieniczki oparł dyszel o schnące pośrodku drzewo i pobiegł po schodach skrzyżujących, rozchwierutanych, na ostatnie piętro oficyny. Namacał po ciemku kłódkę jak serce dzwonu. Otworzył. Ktoś odskoczył od drzwi. Szczęsny postąpił dwa kroki.

— Wychodzić, towarzysze.

Zaszepotał po kątach. Krzesłem szurnięto. Od okna odezwał się głosik prawie dziecięcy:

— A towarzysz Corobiący?

— Corobiący przyjść nie może. Wychodźcie bez obawy i prędko, bo nie ma czasu. Nie wszyscy naraz, pojedynczo..

Poszedł do zlewu, zderzywszy się po drodze z kimś, kto się wymykał ku wyjściu, zda się dziewczyna. Natrafił wreszcie na kran, dopadł ustami i chęptał długo, łapczywie. Gdy unosił głowę znad zlewu, nie słyszało się żadnego szmeru ani szeptu.

Zapalił. Jedno mu się już udało: młodzież wypuścił. Bo co by było, gdyby Staszek zamknął młodzież jak zwykle, gdy ta miewała swe „ramię ręczne“ — malowane sztandarków, wycinanie szablonów czy powielanie — gdyby Staszek nie zdołał mu oddać klucza?! Siedziałoby bractwo nadal zamknięte, bez jedzenia, po ciemku, bojąc się zradzić głosem czy światłem — dla sąsiadów przecież mieszkanie miało być puste, bez gospodarza, czego widomym znakiem była kłódka od zewnątrz. W końcu kiedyś tam, w dniu wychodnym, przysłaby od swych państwa matka, otworzyłaby własnym kluczem..

— A niech go gęś kopnie — skłął w duchu Staszka. — Też ma pomysły!

Zamknął ostrożnie pokój i po chwili był na podwórzu.

Ujął dyszel, pchając wózek na jezdnię — brama była jeszcze otwarta — by dalej toczyć go ulicą Trzeciego Maja, przez most nad Zgłowiącką i Toruńską do końca, prawie za miasto, do domu na Wydmuchu, skąd należało wywołać towarzyszkę Ewę Lubartównę:

— Gdzie złożyć? Macie tu w jabłkach obydwie nakłady. Potem trzeba przemocować u Staszka albo u Lubartów, wczesnym rankiem trzeba być u Olejniczaka i warszawskim statkiem, o dziesiątej, odpłynąć do Rzekucia. Ale przedtem jeszcze — kupić książkę, o którą prosił Jasieńczyk. Jakaś mowa książka, wiciowcy w Przytyku koniecznie chcą prze-



czytać, Kaczkowski czy Kruczkowski napisał, a o czym — ma na kartce w kieszeni — o kurchaniu i chamie, w każdym razie coś o chamie.

Pora była szara, gdy Szczęsny wrócił — tuż po zachodzie. Sad opręda ciemnowłosa mgła. Zmoruszone drzewa przostawały się czasem leciuchno drzemotnym, ledwo uchwytnym technieniem listowia. Szli wśród nich we troje: Władek, Szczęsny i Brylek. Władek opowiadał, a pies pałętał się między nogami Szczęsnego, przewracając się na grzbiet z radością, to znów w nagłym uskoku warcząc groźnie — pomylone zwierzę o rozdwojonej jaźni.

O Staszka można być spokojnym. Odwieszony. Ale do Rzekucia — jak wynikało ze słów Władka — z samego rana zjechała policja i komisja śledcza, Aresztowano Kamyka z Jasieńczykiem. Próżno Jasieńczyk wskazywał na głowę, którą mu policjant rozbił, i mówił, że mimo to ich bronii, dosłownie śmierci wydarł. Nie pomogło — element i tyle. Aresztowano też Jesionowskiego za bezprawną praktykę kominiarską i oboje Rabanowskich — tych doprawdy nie wiadomo już za co. Nauczycielowa ma przecież rękę przestreloną, a nauczyciela przy rozruchach nie było, w ogóle odkąd wyleł go ze szkolnictwa za cud z saletrą — wszystkiego się boi i tym strachem żyje tyle lat, łapiąc co podlecł, każdą pracę, trochę w mieście, trochę na wsi — wróblowato.

Ale najbardziej im zależy na Staszku. „Tego podżegacza — mówią — znaleźliśmy, choćby nie wiem co!“

— Szukają?

— Ba!

— Niech sobie szukają. Spóźnili się o całą dobę.. A jak Weronka?

— Nic. Was ciągle wygląda..

(117)

Spauzował. I już z lekkim przekąsem:

— ..ta Weronka,

— Coś ty tak jakoś.. kwaśnie?

— A po co macie mnie za durnia? Weronka! Kiedy wiem, że nie Weronka!

Szczęśny przystanął.

— Skąd wiesz?

Chciał zajrzeć Władowi w twarz, ale było na to za ciemno.

— Ojciec raz żałował Weronki, że nie umie czytać. A tu patrzę — czyta! Jeszcze jak! Nauczycielka tyle nie umie. I w ogóle — czy ja podług was oczu nie mam? Po co było ukrywać przede mną?

Głos chłopaka brzmiał tajonym bolesnym wyrzutem:

— Nie wierzycie mi, widzę..

Szczęśny rękę położył mu na ramieniu.

— Wcale nie, Władku. Tylko jesteś za młody na takie rzeczy, nie chcieliśmy cię mieszać w to. Ale teraz — dobrze, nie będziemy się kryli.. Pomówimy zresztą, najpierw musimy się wyspać. O dwunastej trzeba cię zluzować, prawda? No właśnie.

Władek poszedł dalej przez sad postukując kijem, a Szczęśny skręcił do chaty.

W oknie ktoś stał — tak mu się wydało — a gdy szurnął na progu o drewnianą kratę (Madzia wywalczyła jednak tę wycieraczkę), w środku zabłysło światło. A więc prawdę Władek powiedział: wyglądała!

— Był kto? — spytał wchodząc.

Madzia lampę, której knot przykrywała, uniosła nad głowę, by lepiej go widzieć.

— Nie, nikogo nie było.

— A Władek — słyszałaś? — już wie.

— Co jeszcze?

— Ano wie, że nie jesteś Weronką.

— Co jeszcze, pytam się, powiesz? Wchodzisz nie witając się, rozmawiasz, jakbyś wcale nie wyjeżdżał. Tak wraca do domu bohater mojej opowieści? Syn cieśli, który.. i tak dalej? Fe!

C. d. n.